

SZMAT ŻYCIA.

H 307
449

A
17

GABRYELA ZAPOLSKA.

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ.



WARSZAWA.

NAKŁAD I DRUK S. LEWENTALA.

Nowy-Swiat Nr. 41.

A

Дозволено цензурою.
Варшава, 9 Юня 1892 года.

М

Скоп

М

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

— Nie ucieknie?...

— Nie... ciotko!...

Marya przechyliła beczułkę; cienka struga cuchnącej siwuchy zasrebrzyła się w promieniach zachodzącego słońca.

Ciotka Elżbieta wyciągnęła rękę.

— Dosyć! Cóż u dyabła, chcesz rozlać po ziemi?...

Marya postawiła beczułkę i z wyciągniętą ręką, w której tkwił kieliszek, stanęła na stopniach ganku.

— Warka! — zawołała.

Z tłumu cisnących się dokoła ganku chłopów i chłopek, oderwała się kobieta bosa, wpół naga, z podniesioną wysoko nad kolana parcianą koszulą.

Zbliżyła się do ganku, po wódkę sięgnęła i wypiszy drobnemi łykami, usta rękawem koszuli otarła.